



ECHO LIPSKA

MIESIĘCZNIK 6/2000

ROK VII

NR 82

czerwiec

2000

1,50 zł

„O uśmiech dziecka”

po raz drugi

Dzień Dziecka oraz koniec roku szkolnego sprzyja organizowaniu imprez rekreacyjno-sportowych dla dzieci. Dzień Dziecka, obchodzony był w przedszkolu, szkole podstawowej i gimnazjum w różny sposób.

W tym roku przedszkole postanowiło zabawić się wspólnie z I klasami szkoły podstawowej. Przy suto zastawionych stołach, zaopatrzonych w słodczyce, napoje i owoce, odbyła się dyskoteka. Uczestniczyły w niej nie tylko dzieci i ich wychowawcy ale również rodzice. Jest to świetny pomysł na wcześniejsze poznanie starszych kolegów, którzy zaopiekują się młodymi adeptami nauki w nowym roku szkolnym.

Szkola podstawowa, podobnie jak co roku, świętowała ten dzień na sportowo, zaś gimnazjum uatrakcyjniło go wyjazdem na granicę (o czym szerzej piszemy na str. 7-8).

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury po raz drugi był organizatorem imprezy „O uśmiech dziecka”, która być może na trwałe wpisze się do kalendarza naszych imprez. Tegoroczne spotkanie z dziećmi rozpoczęło się już 17 czerwca wido-



wiskiem teatralnym „Kopciuszek” wg Jana Brzechwy, przygotowanym przez młodzież z kółka recytatorskiego działającego przy M-GOK, pod kierunkiem Barbary Tarasewicz (widowisko to zostało powtórzone 21.06. dla dzieci z przedszkola i I klas szkoły podstawowej).

Główna część imprezy odbyła się następnego dnia tj. 18 czerwca na scenie przy M-GOK-u.

XII KATOLICKI FESTIWAL PIĘŚNI LITURGICZNEJ I PIOSENKI RELIGIJNEJ

Zarząd Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Białymstoku zorganizował XII Katolicki Festiwal Pieśni Liturgicznej i Piosenki Religijnej.

Celem festiwalu był przegląd poziomu artystycznego solistów, zespołów i schół działających w parafiach i szkołach, zainteresowanie dzieci i młodzieży piosenką religijną i liturgiczną oraz zachęcenie do tworzenia zespołów muzycznych w parafiach. Festiwal był okazją do zaprezentowania się, często po raz pierwszy, młodym i bardzo młodym artystom.

W przesłuchaniach festiwalowych udział wzięło 412 uczestników z terenu Archidiecezji Białostockiej, w tym 113 w grupie młodzieży i 299 w grupie dzieci. Przesłuchania odbyły się w kościele p.w. Św. Kazimierza w Białymstoku.

Jury dokonało oceny występów dzieci i młodzieży w trzech kategoriach: solowej, duetów i zespołowej. W kategorii duetów I miejsce zajęli – Diana Filipczuk i Tomasz Wnukowski (Tomek jest mieszkańcem Lipska, a oboje należą do Ogniska Muzycznego w Suchowoli prowadzonego przez Panią Barbarę Filipczuk z Dąbrowy Białej).

Wszyscy nagrodzeni wystąpili w koncercie finałowym w dniu 22 czerwca b.r. w Amfiteatrze Miejskim w Białymstoku.

Od redakcji: składamy gratulacje i życzymy dalszych sukcesów.

ciąg dalszy str. 5

Nieznany zabytek wokół Lipska

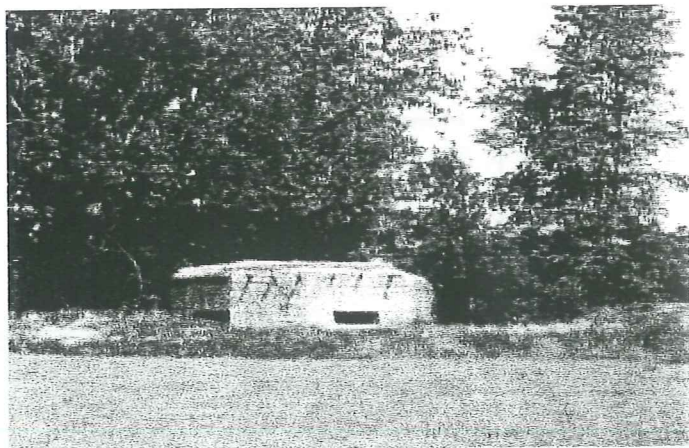
Niektórzy nazywają to linią Stalina. Od Kamiennej w gminie Dąbrowa Białostocka, poprzez Lipsk n/Biebrzę, Żabickie, aż po Wołkusz i Bohatery Leśne ciągną się zespoły betonowych schronów piechoty i artylerii. Okazuje się, że ich budowniczymi była Armia Czerwona, a czas budowy to lata 1940-1941.

Cały ten zespół schronów miał bronić Grodna przed uderzeniem Niemców z rejonu Puszczy Augustowskiej, oraz przepraw przez Biebrzę w kierunku Dąbrowy Białostockiej i Sokółki.

Drugi zespół schronów, będący przedłużeniem linii lipskiej, znajduje się w rejonie białoruskich Sopoćkiń, już poza granicami kraju.

Miejscowi – zwłaszcza ludzie starsi – dobrze pamiętają okres budowy schronów. Obowiązkiem pracy przy ich budowie objęto bowiem wszystkie osoby dorosłe, a normy pracy wyznaczono wysokie.

Schronów na odcinku lipskim jest ogółem 48, w tym 30 dwukondygnacyjnych, w 27 schronach zbudowane są studnie wewnętrzne, w 11-tu wybudowano specjalne, obszerne komory amunicyjne. Pracy przy ich wznoszeniu było co niemiara, bowiem ściany zewnętrzne i stropy schronów były silnie zbrojone, a ich grubość wynosi 1,5 m. Fortyfikacje w pobliżu Lipska ciągną się na długości 20 km, a ich głębokość obronna wynosi średnio 4 km.



Według dokumentacji zgromadzonej w białostockim Muzeum Wojska Polskiego, fortifikacje wokół Lipska wchodziły w skład 68 Grodzieńskiego Rejonu Umocnionego, znajdującego się w pasie obrony 3-ej Armii Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego.

Budowie fortyfikacji w pobliżu Lipska poświęcał swoją uwagę taki tuz jak marszałek ZSRR Grigorij Konstantinowicz Żukow, czemu dał wyraz w swojej książce „Wspomnienia i refleksje”. Ich budową interesowało się nawet Prezydium Komitetu Centralnego Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii /bolszewików/ i osobiście J.W. Stalin.

Marszałek G.K. Żukow podaje, że w okresie kwiecień 1940 – czerwiec 1941, na nowozdobitych na Polskę terenach, zbudowano ok. 2500 żelbetonowych

obiektów obronnych, z których 1000 było wyposażonych w artylerię, a 1500 w ciężkie karabiny maszynowe. Przy ich wznoszeniu, dzień w dzień, pracowało 140 tys. ludzi. Lipskie fortifikacje musiało więc budować ok. 2,7 – 3 tys. ludzi zagnanych do roboty. Tym bardziej, że budowano to wszystko siłą ludzkich mięśni, tylko przy pomocy zaprzęgów konnych.

Z wyjątkiem odcinka lipskiego, wszystkie te 2500 obiektów obronnych, pozostało poza granicami Polski. Lipskie fortifikacje są jedynym w obecnych granicach Polski przykładem radzieckiego budownictwa obronnego. Jest to więc swego rodzaju unikat.

Ostatecznie lipskie fortifikacje nie spełniły pokładanych w nich nadziei i w czerwcu 1941 roku nie zatrzymały niemieckiej nawałnicy. Za to teraz stanowią pomnik po wsze czasy.

O ich rozbiórce nikt nawet nie myśli. Podobno w 1944 r. wycofujący się Wehrmacht usiłował wysadzić schron przy lipskiej wietce /skrzyżowaniu/, ale 200 kg ładunek trotylu ledwo naruszył konstrukcję budowli.

Mają Francuzi swoją linię Maginota, Niemcy swoją linię Zygfryda, tym bardziej więc warto wyeksponować linię Stalina. Czegoś takiego nigdzie w Polsce nie ma, a o zespołach schronów wokół Lipska mało kto słyszał.

Tymczasem jest to turystyczna atrakcja wymagająca jednak uporządkowania i rozpropagowania. I na tym właśnie polega problem, bowiem turystyczna atrakcyjność polskiego odcinka linii Stalina jest tylko potencjalna.

/przedruk z „Krajobrazów” za zgodą autora/

PODZIĘKOWANIE

Całej załodze Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lipsku, za przyjęcie, pomoc i opiekę udzieloną lekarzom „Ambulansu” w dn. 20.05.2000 r. w imieniu Rady Społecznej ZOZ, serdeczne podziękowania składa

Przewodniczący
Jan Zakarzecki

Słowa głębokiego współczucia

kol. Alinie Bagieńskiej

z powodu śmierci

OJCA i MATKI

przekazują:

koleżanki i koledzy

Rady Miejskiej w Lipsku

Powrót po latach

W dniach 23-25.06.br. Zespół Regionalny „Lipsk” odwiedził po 7 latach ponownie Stoczek Łukowski. Jest to miejsce, w którym od 27 lat odbywają się Sejmiki Wiejskich Zespołów Teatralnych organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Stoczku, dzięki mecenatowi Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz innym instytucjom i organizacjom. Wśród tegorocznej, rekordowej liczby uczestniczących zespołów (19), znalazł się również zespół z Lipska. Na scenie w Stoczku zaprezentowaliśmy „Maskaradę Noworoczną”, widowisko, które nasi mieszkańcy mogli obejrzeć w Lipsku, na I Powiatowym Przeglądzie Widowisk Kolędniczych.



Sejmik w Stoczku Łukowskim jest makroregionalnym przeglądem widowisk o charakterze teatralnym, obejmującym swym zasięgiem województwa: warmińsko-mazurskie, podlaskie, mazowieckie i lubelskie. Nie jest to przegląd o charakterze konkursowym, jego zadaniem jest zliwienie zespołom konfrontacji z innymi zespołami o podobnym charakterze, zaprezentowanie swojego dorobku teatralnego szerszej publiczności i uzyskanie wskazówek do dalszej pracy, od znawców przedmiotu. W tym roku członkami Komisji Artystycznej XXVII Sejmiku byli: Lech Śliwonik – teatrolog, wykładowca z Akademii Teatralnej w Warszawie, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej; Edward Wojtaszek – reżyser, również pracownik Akademii Teatralnej oraz Antoni Śledziwski – folklorysta. W czterech miejscach w Polsce odbywają się tego typu przeglądy. Wybiera się na nich najlepsze widowiska, które następnie zaprezentują się w październiku na Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie (dawne woj. zamojskie). Każdego dnia na zakończenie prezentacji, odbywało się forum dyskusyjne, na którym omawiane były przez członków komisji artystycznej, poszczególne zespoły. Z drżeniem serc przyszliśmy na to omówienie. Sprawa była o tyle bardziej skomplikowana, że 7 lat temu część członków dzisiejszego zespołu, brała udział w wystawianym tam przez nas widowisku „Wieczór panieński”, które zo-

stało ocenione wówczas bardzo pozytywnie i znalazło się w grupie wybrańców na przegląd w Tarnogrodzie. Jak się później okazało, członkowie komisji doskonale pamiętali nasze poprzednie widowisko i często stawiają je jako przykład przy omawianiu działalności teatrów amatorskich.



Nasze tegoroczne widowisko ocenione zostało również pozytywnie, poza kilkoma małymi uwagami, wzbudziło ono zainteresowanie i pochlebne komentarze, zarówno wśród widzów jak i jury. Czy jednak zostaniemy wytypowani do Tarnogrodu, o tym dowiemy się dopiero pod koniec sierpnia, gdy zakończy się, ostatni przegląd makroregionalny.

/tara/



UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NOWEGO SZTANDARU

Dnia 12.06.2000r. w Szkole Podstawowej im. Anastazji Milewskiej w Lipsku odbyło się poświęcenie nowego sztandaru. Uroczystość rozpoczął apel, w którym wzięli udział uczniowie i pracownicy szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Następnie wszyscy uczestnicy apelu przeszli do kościoła, gdzie wzięli udział we mszy świętej, podczas której odbyło się poświęcenie nowego sztandaru.



Po zakończeniu mszy ponownie spotkaliśmy się w szkole, gdzie nastąpił ciąg dalszy uroczystości. Wszyscy zebrani odśpiewali „Rotę”. Pani dyrektor w swoim przemówieniu wyjaśniła, w jaki sposób zrodził się pomysł zmiany sztandaru. Otóż głównymi inicjatorami okazali się rodzice, to oni właśnie zwrócili uwagę na nieaktualny już od dawna napis: Zbiorcza Szkoła Gminna. Rodzice znaleźli się również wśród grona sponsorów, nie zabrakło także przedstawicieli władz samorządowych i zakładów pracy znajdujących się w Lipsku.

Sponsorzy naszego sztandaru to:

1. Pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej w Lipsku
2. Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Lipsku
3. Pracownicy i uczniowie Gimnazjum w Lipsku
4. Sklep „Kacper” w Lipsku
5. Samodzielny Publiczny ZOZ w Lipsku
6. Samorząd Gminy w Lipsku
7. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Lipsku
8. Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Uslugowo-Handlowe „Elkop” w Lipsku
9. Strażnica Straży Granicznej w Lipsku
10. Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Marynex” w Lipsku
11. Bank Spółdzielczy w Lipsku
12. Sklep państwa Matyszczyków
13. Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Uslugowo-Handlowe „Jarosz” w Lipsku

O historii pierwszego sztandaru, który towarzyszył uczniom od momentu powstania szkoły, opowiedział pan Tadeusz Kasjanowicz. A było co wspominać, to już ponad 20 lat. Niektórzy z nas wrócili pamięcią do czasów, kiedy sami, jako uczniowie, byli świadkami centralnej inaugura-

cji roku szkolnego w Lipsku, a młodzież z zainteresowaniem słuchała. Godnie pożegnaliśmy pierwszy sztandar, zajął on miejsce w Izbie Pamięci Narodowej. Następnie odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ w drzewce nowego sztandaru. Uroczystość została zakończona odśpiewaniem hymnu szkoły.

Wszyscy byliśmy świadkami historycznego momentu w dziejach naszej szkoły. Miejmy nadzieję, że nowy sztandar będzie nam towarzyszył długo, stanie się symbolem najlepszych wartości i nowego wizerunku naszej szkoły.

Bożena Mucha

Ogłoszenie

Zarząd Miasta i Gminy w Lipsku ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Kuriance.

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać wymagania określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999r. /Dz.U. Nr 14 poz. 126/.

Osoby przystępujące do konkursu na dyrektora szkoły składają w terminie do dnia 17 lipca 2000 roku do Zarządu Miasta i Gminy w Lipsku, ul. Kościelna 3, pokój Nr 8 tel. 642-30-33:

- a/ jedną kopertę zawierającą koncepcję pracy i programu działania szkoły, z dopiskiem „Koncepcja”,
- b/ drugą kopertę zawierającą:
 - kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
 - życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,
 - ocenę i opinię uzyskaną w okresie ostatnich 5 lat pracy,
 - kopie dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje,
 - świadectwo zdrowia.

Na obu kopertach kandydaci przystępujący do konkursu podają imię i nazwisko, adres do korespondencji oraz zamieszczają dopisek „Konkurs”.

Oferty należy składać w terminie do dnia 17 lipca 2000 roku do godz. 15.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Lipsku, ul. Kościelna 3, pokój Nr 8.

O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

„O uśmiech dziecka”

po raz drugi

Tak jak poprzednio, akcja „O uśmiech dziecka”, odbyła się pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, i tak jak poprzednio, na ten cel były zbierane datki do puszek przez dwa dni trwania imprezy.

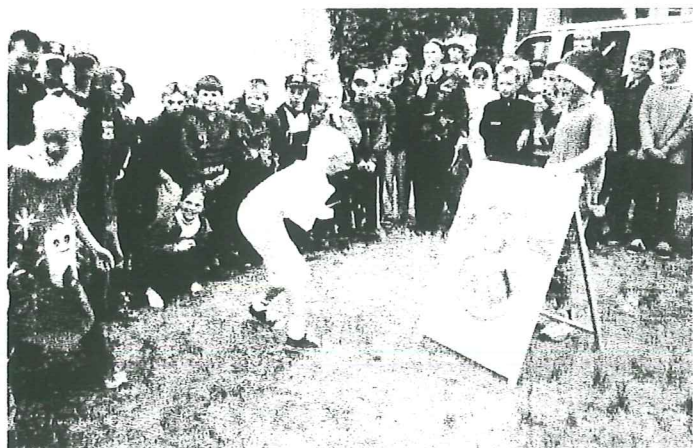
Z powodu dość chłodnej aury, młodzież z kółka recytatorskiego, postanowiła rozpocząć spotkanie piosenką „Słoneczko nasze”, by w ten sposób rozgonić krążące nad Lipskiem chmury. Po nich miejsce na estradzie zajęły „Śpiochy brudawki” z Agencji Artystycznej „AIDA” z Białego Stoku. „Śpiochy”, zwróciły uwagę dzieci na różnego ro-



dzaju pozytywne działania związane z ekologią. Poprzez wspólną zabawę namawiały je do zbierania odpadów, dbania o czystość i porządek nie tylko w najbliższym swoim otoczeniu ale również w lesie, na plaży, na swoim własnym podwórku. Dzieci świetnie się przy tym bawiły i miejmy nadzieję, że wiele odpowiednich zachowań zostało im w głowach zakodowanych.

Kolejnym punktem programu były prezentacje zespołu tanecznego „Łamignaty” ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie. Biał. prowadzonego przez p. Tatianę Ignatowicz oraz zespołu organowego kierowanego przez p. Barbarę Filipczuk. Między poszczególnymi występami artystycznymi odbywały się oczekiwane przez dzieci gry i zabawy z nagrodami.

Pierwszą konkurencją był „Rzut do clowna”. Wzięło w niej udział po 5 osób w różnych kategoriach wiekowych



poczynając od 3-4- latków, kończąc na 11-12 latkach. Dla każdej kategorii ustalona była inna odległość od tablicy z pięknie uśmiechniętym clauem, do którego buzi trzeba było wrzucić piłeczkę. Wśród 3-4- latków najlepiej wypadł Adaś Tarasewicz, 5-6- latków – Dominik Betko, 7-8- latków – Ania Chyzopska, 9-10- latków – Sylwia Załęska i 11-12- latków Paweł Kosakowski.

„Ślalom z kołem” to następna konkurencja sportowa. Tym razem, między ustawionymi pacholkami, dzieci toczyły oponę od linii startu do linii mety. W każdej kategorii wiekowej startowały 2 drużyny po 4 osoby. W kategorii wiekowej 9-10- latków wygrała drużyna w składzie: Paweł Wnukowski, Łukasz Zaniewski, Radek Żukowski, Edyta Bućko. Wśród 11-12- latków I miejsce zajęła drużyna: Emil Kondracki, Wojtek Cituk, Marta Bienasz i Piotrek Bondziul. Najszybsza drużyna 13-14- latków to: Adrian Danilczyk, Grzesio Bonarski, Łukasz Chilmon i Józek Chółko.

Po emocjach sportowych przyszedł czas na popisy artystyczne dzieci. Zaprezentowały się one jako znane gwiazdy estrady w „Mini Playback Show” przygotowanym i poprowadzonym przez Wiołę Danilewicz i Justynę Bogdan. W prezentacji tej wzięło udział 8 dzieci w wieku od 4 do 8 lat. Były wśród nich - Kasia Matuszewska jako „Reni Jusis”, Ania Smolińska w roli „Loony”, Dominika Piwnicka, która wcieliła się w rolę „Britney Spears”, Maciek Stupak żywo przypominający „Enrique Iglesiasa”, Eliza Zielepucha jako „Natalia Kukulska”, Agnieszka Janowicz „śpiewająca” piosenkę „Cher”, Renata Krajewska w charakterze „Urszuli” oraz Justynka Rolewicz, która przybliżyła nam postać „Jenifer Lopez”. Jury wybrane spośród



publiczności, miało za zadanie ustalenie najlepszego wykonawcy biorąc pod uwagę dobór repertuaru, charaktery-

zacje, kostium i sposób naśladowania. Za najlepszą uznano Agnieszkę Janowicz.

Następną zabawą był konkurs „Jedźmy na zdrowie”. 4 pary w wieku od 9 do 14 lat miały za zadanie nakarmić kaszką swego partnera, mając zawiązane oczy. Osoba karmiona nie mogła używać rąk do naprowadzania karmiącego. Najszybciej zadanie wykonała para: Paweł Myśliwski i Mateusz Witek.

Powołane z publiczności 3-osobowe Jury, dokonało wyboru najciekawszego zdjęcia spośród zgromadzonych na wystawie pt. „Dziecko w obiektywie”. Jury nagrodiło fotografię zatytułowaną „Czekamy na Gołotę” p. Bożeny i Leszka Zaniewskich z Lipska. Przyznano również nagrodę



zbiorową w postaci piłki, dla klasy „zerowej” i kl. I Szkoły Podstawowej w Krasnem, za duże zaangażowanie i zgromadzenie wielu fotografii a następnie wykonanie zbiorowej pracy na ten konkurs.

Między poszczególnymi konkurencjami, oprócz wspomnianych wcześniej zespołów, wystąpili również soliści – Diana Filipczuk, Tomasz Wnukowski i Wojciech Arcimowicz przygotowani przez p. Barbarę Filipczuk oraz Wioletta Danilewicz i Justyna Bogdan, którym podkłady muzyczne przygotował p. Mariusz Bugieda.

Najbardziej oczekiwanym przez dzieci punktem programu jak zwykle były konkursy z nagrodami, toteż kolejny z nich zgromadził rekordową liczbę uczestników. Był to konkurs „Skaczące żabki”. Wystartowało w nim po 4

osoby z każdej kategorii wiekowej. Zadanie polegało na pokonaniu wyznaczonego odcinka, skacząc jak „żabka”. Wygrały osoby, które najszybciej wykonały zadanie. Wśród najmłodszych (3-4- latki) wygrała Amelka Protasiewicz. Kolejni zwycięzcy to: Kasia Sutula spośród 5-6- latków, Sebastian Bochonko – 7- 8 -latki, Radek Sławiński - 9-10- latki, Łukasz Bochonko - 11-12- latki i Mateusz Witek, grupa wiekowa 13-14- latki.

W trakcie imprezy przedstawiono również efekt, ogłoszonego wcześniej, konkursu plastycznego p.h. „Moje marzenia”. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć wystawę pokonkursową i zapoznać się z nazwiskami osób nagrodzonych. Ze względu na zróżnicowany wiek uczestników konkursu, podzielono prace na dwie grupy. W grupie starszej nagrodzono prace: Pauliny Szurc z Kurianki, Kamila Nieściera, Emilii Danilczyk i Marleny Krawczuk z Bartnik oraz Daniela Witka z Lipska. Wśród nagrodzonej grupy młodszej znaleźli się: Emilka Smykowska, Ola Wojewnik, Sylwia Roszko, Kubuś Zaniewski i Justynka Krzywicka, wszystkie dzieci z Lipska.



Ostatnią konkurencją sportową był konkurs „Sokole oko”. Polegał on na rzucie lotkami do balonów umieszczonych na desce. Każdy z uczestników miał do dyspozycji 3 rzuty. W każdej kategorii wiekowej wzięło udział po 3 zawodników. Wśród zwycięzców znaleźli się Adaś Tarasewicz jako 4-latek, wśród 5-6- latków tą samą ilość punktów zdobyła trójka dzieci – Agnieszka Roszko, Emilka Smykowska i Dominik Betko. Najcelniejszym 8- latkiem okazał się Paweł Wnukowski, 10- latkiem – Angelika Chyzopska,

12- latkiem – Jacek Józwowicz, 13- latkiem Kamil Jakubiak zaś 15- latkiem – Kazimierz Chołko.

Kończącym punktem trwającej 4 godziny imprezy, było podliczenie pieniędzy zebranych do puszek na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Lipsku. W tym roku udało nam się zebrać ich o 30 zł więcej niż w roku poprzednim, bo aż 85, 31zł. Miejmy nadzieję, że z roku na rok świadomość o potrzebie wspomagania tego typu inicjatyw, będzie rosła zwłaszcza wśród dorosłej części naszego społeczeństwa. Zapraszamy więc ponownie za rok!

/tara/

Organizatorzy pragną, za pośrednictwem naszej lokalnej gazety, podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia imprezy „O uśmiech dziecka”.

Sponsorzy :

1. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „AZ” - Kazimierz Skokowski
2. Zakład Fryzjerski – Elżbieta Chyzopska
3. Sklep Wielobranżowy-Grażyna Panasewicz
4. Sklep Spożywczo-Przemysłowy - Marek Bondziński
5. Sklep „MODA-STYL”- Małgorzata Stupak
6. Sklep Przemysłowy „KASIA” -Krystyna Ostapowicz
7. Sklep Spożywczy -Krystyna Snarska
8. Sklep Spożywczo-Przemysłowy„KACPER”- Krystyna Bobrowicz
9. Usługi ogólnobudowlane – Jan Matwiejczyk
10. Apteka – Spółka cywilna – Dorota Filipowska i Elżbieta Dzieniszewska
11. „BÓBR” – Spółka cywilna – Henryk Trochimowicz i Sławomir Biedul
12. Kiosk „RUCH” – Zofia Sadowniczyk
13. Sklep Spożywczo-Przemysłowy „DOREX”- Dorota Danilczyk
14. Sklep Spożywczy – Tadeusz Krysiuk
15. Usługi weterynaryjne „WET – AMBULANS” s.c. – Henryk Matyszewski
16. Usługi Teleelektrotechniczne – Andrzej Marek Chomiczewski
17. Kiosk „RUCH” – Jerzy Rakus
18. Sklep Odzieżowy „CIUCHLAND” – Krzysztof Bągieński

Pragniemy podziękować zespołom biorącym udział w części artystycznej imprezy i ich opiekunom: zespołowi tanecznemu „Łamignaty” i p. Tatianie Ignatowicz, grupie organowej i solistom prowadzonym przez p. Barbarę Filipczuk, Wioli i Justynie za przygotowanie i sprawne przeprowadzenie „Mini playback show”, młodzieży z kółka teatralnego wraz z p. Barbarą Tarasewicz za przygotowanie widowiska „Kopciuszek” oraz pomoc w przeprowadzeniu konkursów i zabaw. Panom Mariuszowi Bugiedzie i Tomaszowi Topolewskiemu za pomoc techniczną przy realizacji w/w widowiska. Dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu tych ludzi impreza mogła ponownie się odbyć i mogliśmy obdarować nasze dzieci kilkoma uśmiechami.

Wieści z Gimnazjum...

01 czerwca 2000r., czyli tradycyjny Dzień Dziecka, uczniowie Gimnazjum w Lipsku spędzili na przejściu granicznym w Lipszczanach. Wycieczka odbyła się dzięki zaangażowaniu dyrektora gimnazjum, p. mgr Leszka Łepickiego i funkcjonariuszy Straży Granicznej w Lipsku, którym tą drogą składamy serdeczne podziękowania.

Dzień był dość chłodny, ale atmosfera wśród uczestników wyjazdu, gorąca. Na początku funkcjonariusze Straży Granicznej prezentowali broń, kamizelki kuloodporne i inny sprzęt specjalistyczny, którego używają w codziennej służbie. Pokaz wzbudził ogromne zainteresowanie młodzieży i to, o dziwo, nie tylko chłopców. Jedna z dziewcząt powiedziała, że w przyszłości chciałaby służyć w armii.

Prawdziwą niespodzianką był pokaz tresury psa. Reks wykazał się wspaniałymi umiejętnościami tropienia przestępców, czym wzbudził nasz nieukrywany podziw. Cieszył



się razem z nami, gdy go głaskaliśmy, a pytań związanych z tresurą psa było dużo.

Było też ognisko, przy którym piekliśmy kiełbaski. Wszystkie mamy mogą nam zazdrościć – nie było niejadków, bo „ogniskowy specjal” smakował wszystkim.

Były też rywalizacje sportowe – przeciąganie liny,



biegi w workach z kolegą na plecach, picie oranżady na czas i inne. Emocji nie brakowało, a nad prawidłowym przebiegiem zawodów bacznie czuwał p. Leszek Zaniewski. Szanowne jury, złożone z uczniów, ogłosiło oczekiwany przez wszystkich werdykt – zwyciężyli uczniowie klasy I B.

ciąg dalszy str. 8

Pozostawieni sami sobie

Szacowanie strat w uprawach rolnych spowodowanych przymrozkami i suszą powoli dobiega końca. Pełny rozmiar strat będzie znany dopiero późną jesienią, gdy z pól zebrane zostaną ostatnie rośliny. Tak nietypowego pod względem pogody roku nie pamiętają najstarsi rolnicy. Straty w uprawach ponieśli wszyscy. Najbardziej dotkliwe będą one jednak dla wyspecjalizowanych hodowców bydła, którzy już teraz stanęli przed koniecznością ograniczenia lub likwidacji swoich stad. Brakuje traw, zabraknie kiszonek i siana. Nie wiadomo jak będą plonować zboża, aczkolwiek ilość ziarna w kłosach jest niewielka. Niespotykana jest sytuacja w uprawie mieszanek: żyto jest już żółte, gotowe do zbioru, podczas gdy jęczmień jeszcze jest niedojrzały, zielony. Stąd też nie wiadomo kiedy kosić mieszanek. Jak na razie normalnie zapowiadają się tylko zbiory ziemniaków, które przykryte ziemią zdołały przetrwać przymrozki, a na suszę reagowały wydłużeniem wegetacji.

Dodatkowo nikt nie ma pełnego rozeznania w poniesionych przez rolników stratach. Po likwidacji gminnych służb rolnych z początkiem lat 90-tych, znajomość spraw rolnych jest tylko szacunkowa. A szacunki mają to do siebie, że na ich wielkość zbyt wielki wpływ mają czynniki pozarolnicze, związane przeważnie z opcją polityczną. Jak zwykle opozycja stara się wytknąć wszelkie błędy i braki w polityce rolnej, podczas gdy apologety władzy starają się wykazać, że zrobiono wszystko, co tylko można było zrobić. Na tym najgorzej wychodzą oczywiście sami rolnicy, którzy tak jak teraz zostali praktycznie pozostawieni sami sobie. Bo przecież nie pomogą im śladowe ilości dostaw siana przywożone z południa Polski. Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami rząd i służby rządowe postawiły do dyspozycji rolników 5% kredyty i uważają,

że na tym ich rola kończy się. Coraz bardziej widać, że wizyta premiera J. Buzka w Sztabinie, przedstawiane w dramatycznym tonie meldunki i prośby wojewodziny K. Łukaszuk do władz centralnych, miały znaczenie wyłącznie propagandowe. Minister rolnictwa A. Balasz, a jednocześnie jeden z liderów Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, bardziej niż rolnictwem, zajmuje się umacnianiem SKL w strukturach AWS-u. Cała plejada, skądinąd bardzo aktywnych, „rolników z Marszałkowskiej” w sprawie klęsk mrozowych i suszy jakoś przycichła, w ogóle ich nie słychać. W końcu trzeba sobie zdawać sprawę, że klęska dotyczy rolników przede wszystkim Podlasia oraz Mazur i Warmii, a po części tylko Wielkopolski. Z punktu widzenia Warszawy nie ma więc czym się przejmować. Siłą rzeczy najbardziej zainteresowanymi powinni się oka-

zać wojewodowie Łukaszuk i Babalski, ale oni są przecież reprezentantami rządu i całkowicie dostroili się do jego tonu.

Więcej roboty z konsekwencjami suszy będą miały lokalne samorządy, a zwłaszcza wójtowie i ośrodki pomocy społecznej. Na nich bowiem runie lawina podań o umorzenie podatków i zasiłki losowe, czego przedsmak widać już dzisiaj. Miejmy nadzieję, że ktoś kompetentny w Urzędzie Wojewódzkim zdołał to przewidzieć i już dzisiaj trwają starania o dodatkowe pieniądze dla pomocy społecznej i gmin dotkniętych suszą. W tej sprawie można mieć tylko nadzieję, bo pewności nie ma i wcale nie słychać aby starania o dodatkowe pieniądze trwały. Być może samorządy zostaną zmuszone dokonać wewnętrznych przesunięć w ramach posiadanych budżetów. W ten sposób klęska suszy odbije się na nas wszystkich, bo samorządy aby wygospodarować pieniądze z części zadań muszą zrezygnować.

C.W.

Wieści z Gimnazjum...

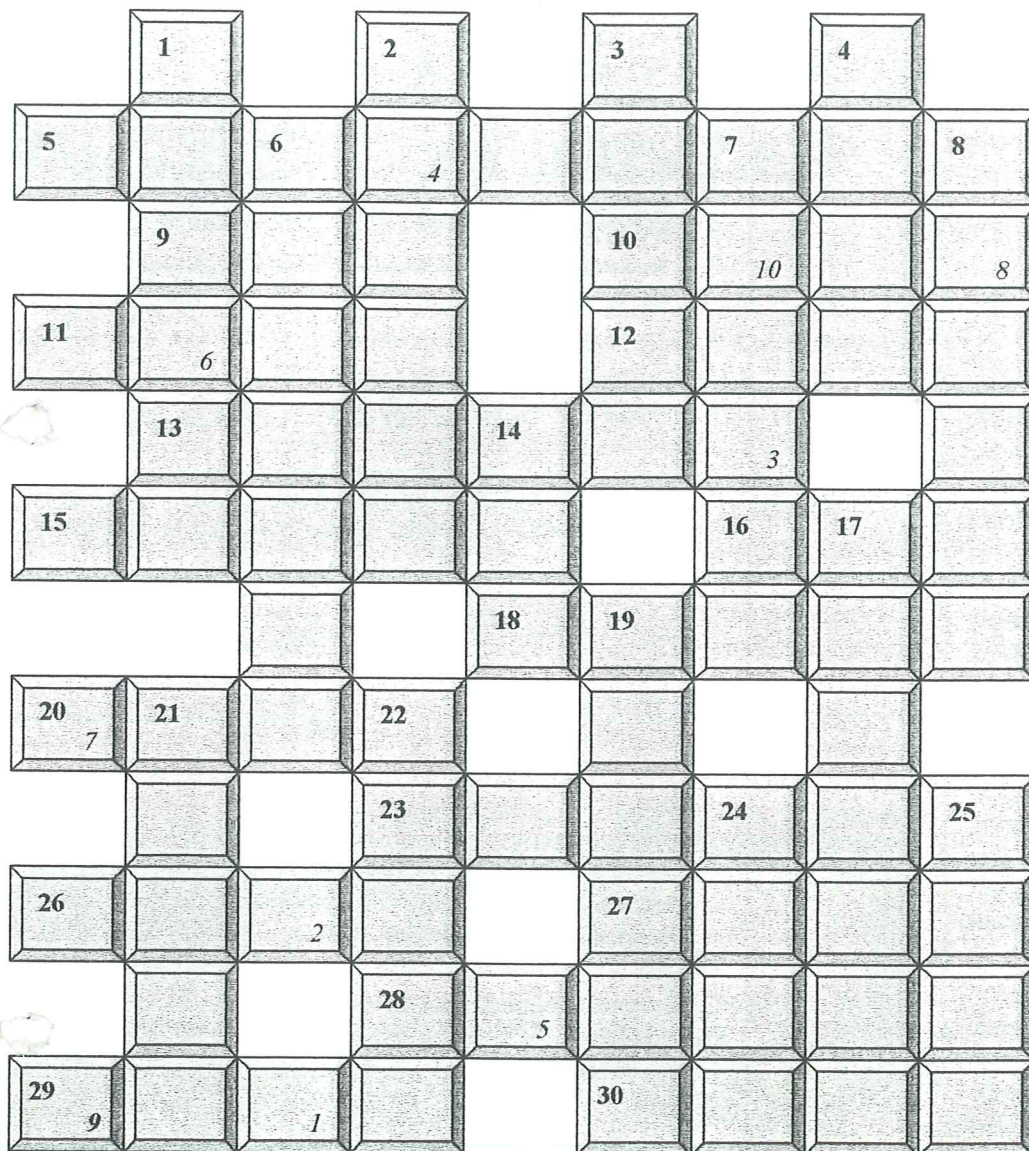
Wszyscy byliśmy zadowoleni, bo wycieczka była bardzo udana. Żałowaliśmy tylko, że tak szybko musieliśmy wracać do szkoły. Sądzę, że takie wspólne wyjazdy bardzo pozytywnie wpływają na kształtowanie koleżeńskich więzi wśród uczniów, a nauczyciele bardziej poznają swoich wychowanków.

Mamy nadzieję, że takie imprezy będą odbywały się w następnych latach.

Wychowawczyni kl. I B - M. Bieciuk



Krzyżówka



Poziomo:

5. zaćma
9. żywi się padliną
10. dawny patrol wojskowy
11. barłóg
12. siostra Baala
13. synowie Uranosa
15. pisak
16. koniec rei
18. wytoczony szlak
20. szybko płynie
23. do kręcenia filmów
26. słynne paryskie muzeum
27. otacza lagunę
28. odgałęzienie
29. spór
30. waszmość pan

Pionowo:

1. z taśmą wideo
2. zdobi ścianę
3. w stadzie owiec
4. włoski wulkan
6. krzepa
7. rodzaj mięsa
8. ścianka wieńcząca budynek
14. czyn
17. na bucie jeźdźca
19. kobiece imię
21. to, co omamia
22. z boku głowy
24. styl życia grupy
25. starożytny przodek Osetyjczyka



Rozwiązanie krzyżówki z nr 4/2000 brzmi: „Wielkanocna palma”.

Nagrodę otrzymuje Krzysztof Bondziul z Lipska.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 10 utworzą rozwiązanie, które wraz z załączonym kuponem, należy dostarczyć do redakcji w terminie do **20 lipca 2000 r.**

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę książkową.

„ECHO LIPSKA” miesięcznik informacyjny MiG Lipsk. Adres redakcji: 16-315 Lipsk, ul. Rynek 23.
Zespół redakcyjny: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Cezary Gładczuk.

GRANICA

Gdzieś w Lipszczanach jest granica
 Która pięknym swym zachwyca
 Wkoło zielen jest dorodna
 Stąd dwadzieścia „wiorst” do Grodna
 Z Augustowa droga leci
 Bo to polskie miasto przecież
 Czemu „szlaban” dzieli nie wiem
 W Polsce już nie płynie Niemen
 Gdy w Lipszczanach być się zdarzy
 Warto w miejscu tym pomarzyć
 Choć czas uczył nas teorii
 Tu myśl wraca do historii
 Z prawej strony przed granicą
 Tu kominek Cię zachwyca
 Na kominku ogień trzeszczy
 Chce się powspominać jeszcze
 Płynie siwy dym na lasy
 Przypomina dawne czasy
 Przesuwając chmury ciemne
 Przypominasz film „Nad Niemnem”
 A po lewej w młodym lasku
 Piękny domek w słońca blasku
 Jest on piękny – nawet śliczny
 To dom spotkań przygranicznych
 Który wspomnień wiele niesie
 Chociaż stoi w cichym lesie
 Pamięć pozostanie jego
 Z dnia świętego Antoniego
 Każdy różne ma poglądy
 Jak też nawet samorządy
 Wspólnie jednak walczyć warto
 By granicę nam otwarto
/Heniek St./



Kominek przy granicy w Lipszczanach

Na świadectwach,
 wzbici w radość,
 odlecieli uczniowie,
 drzy powietrze
 po ich śmigłym zniku.

Wakacje, panie profesorze!
 Pora trzepać wesoło słowa
 jak futra na wiosnę
 oraz czasowniki
 przez dni lata odmieniać!



/Julian Przyboś/

*Zdrowych, pogodnych, pełnych słońca i wrażeń
 wakacji, wszystkim uczniom i nauczycielom życzy*

Redakcja „Echa Lipska”

XIII Sesja Rady Miejskiej

W dniu 28 czerwca odbyła się sesja Rady Miejskiej w Lipsku. Głównym tematem obrad było przyjęcie uchwał w sprawie:

- zmian w Statucie Gminy,
- zmian w Regulaminie Organizacyjnym Urzędu,
- zmian w budżecie,
- utworzenia Stowarzyszenia o nazwie „Związek Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego”,
- przeznaczenia do sprzedaży działek położonych w obrębie wsi Bartniki, stanowiących własność Miasta i Gminy Lipsk,
- ustalenia opłat za wystawianie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt,
- ustalenia harmonogramu realizacji inwestycji na 2000 rok,

Omówiono również sprawy oświaty i opieki zdrowotnej (Szczegółowe informacje na temat podjętych uchwał, trakcie XIII sesji, ukażą się w następnym numerze naszej gazety).

Druga część sesji miała charakter bardziej uroczysty, gdyż poświęcona była 10 rocznicy działalności samorządu. Zaproszono na nią radnych z trzech poprzednich kadencji, radnych powiatowych oraz kierownictwo Powiatowego Urzędu Pracy.

h u m o r

Mąż podsypał nową ziemią trawnik w naszym ogródku. Gdy kosił trawę, pył fruwał wszędzie. Kiedy wrócił do domu, córeczka spytała:

- Tatusiu co tam masz na zębach?

Odpowiedział jej, że „to od koszenia trawnika”.

A nie prościej by było kosiarką? Spytała ze śmiechem



Protokół z posiedzenia Komisji rewizyjnej

**oceniającej działalność Zarządu TPL od 09.01.1999r. do 24.05.2000r.
odbytego w dniu 24.05.2000r. w siedzibie TPL w Lipsku.**

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Komisji:

1. **Anna Zarzecka** – przewodnicząca
2. **Janina Pietrewicz** – członek
3. **Maria Hećman** – członek

Towarzystwo Przyjaciół Lipska liczy 1.018 członków rzeczywistych. Po sprawdzeniu książki kasowej z wyciągami bankowymi stwierdzono stan konta bankowego na dzień 24.05.2000r. – 1.199,92 zł. Stan kasy po ostatniej kontroli wynosił – 1.782,63 zł.

Na przychody tego konta składają się:

- składki członkowskie – 753,28 zł.
- kapitalizacja odsetek – 48,22 zł.
- darowizna – 300,00 zł.

Łączne przychody wraz z bilansem otwarcia wynoszą – 2.884,13 zł.

Na wydatki tego konta składają się:

- wydatki związane z zebraniem sprawozdawczo-wyborczym – 346,16 zł.
- wydatki związane z Dniami Lipska – 494,55 zł.

- wiązanki okolicznościowe i pogrzebowe – 529,65 zł.

- opłaty pocztowe i prowizja – 13,85 zł.

Ogółem rozchody wynoszą – 1.384,21 zł

Stan kasy i salda bankowego na dzień 24.05.2000r. wynosi 1.499,92 zł. Saldo książki terminowej wynosi 653,57 zł. Ogółem stan kasy na dzień 24.05.2000r. wynosi 2.153,49 zł.

W okresie sprawozdawczym posiedzenia Zarządu i Prezydium Zarządu TPL odbywały się zgodnie z przyjętym planem pracy. Zarząd w tym czasie odbył 19 posiedzeń. Posiedzenia mają odzwierciedlenia w protokołach.

Po skontrolowaniu działalności finansowej i statutowej Komisja Rewizyjna stwierdza, że działalność Zarządu była zgodna ze statutem i udziela absolutorium obecnemu Zarządowi.

Lipsk, dn. 24.05.2000r.

Na ratunek Jasionowa

*sztuka teatralna w plenerze, autorstwa pana
Witolda Lewoca, poświęcona 55-iej rocznicy
rozstrzelania mieszkańców wsi Jasionowo*

Osoby:

KONAR – Komendant Obwodu AK

ZAŁĘCZ – Dowódca oddziału partyzanckiego

ORLIK – łącznik

SOSENKA – wartownik

Partyzanci – około 15 osób

Cywile – 2 osoby

Konar i Załącz w ubraniach wojskowych. Konar w butach z cholewami, na mundurze koalicyjka, na głowie furażerka, przy boku na pasie pistolet w futerale. Załącz w rogatywce, bez widocznej broni. Partyzanci ubrani w sposób kombinowany – cywilno – wojskowy. Nawet na cywilnych czapkach widoczne orzelki z koroną. Połowa z nich uzbrojona w broń długą – kbk i l rkm. Reszta ma l ppsze i broń krótką, granaty za pasem. W zachowaniu się widoczny brak rutyny wojskowej.

MIEJSCE AKCJI: obóz partyzancki „Wolkusz”. Część odsłoniętego półkola polany leśnej, wzdłuż niej, po obu stronach, długa ściana lasu, z podszyciem. Akcja sztuki powinna odbywać się w plenerze naturalnym.

/ciąg dalszy na str.2/

Odsłonięte zaplecze polany stanowi widownię. Po prawej stronie polany przechadza się wartownik z niedbale powieszonym przez ramię długim karabinem. Przez pewien czas trwa cisza. W pewnym momencie słychać w lesie, po lewej stronie polany, cichy szelest. Wartownik przez pewien czas nasłuchuje, zatrzymując się. Gdy szelest powtarza się, zdejmuje z ramienia karabin i skrada się w stronę lasu.

WARTOWNIK - Stój! Kto idzie? */cisza/*

WARTOWNIK - Stój! Kto idzie? Bo będę strzelać!
/odbezpiecza karabin, słychać głośniejszy szelest i widać poruszające się gałęzie krzaków, z których wychodzi młody chłopak, bez czapki i bez broni./

WARTOWNIK - Zbliżyć się dla podania hasła!
/karabin trzyma w obu rękach na wysokości bioder/

ŁĄCZNIK */powoli zbliża się/* - Hasło Wolkusz.
/wartownik znowu przerzuca niedbale karabin na ramię/

ŁĄCZNIK - Mógłbyś nie wyglupiać się z tym karabinem. Jeszcze kiedyś wystrzeli i nie będziesz mieć kolegi.

WARTOWNIK - Jak będziesz szedł następnym razem to idź w takt jakiegoś skocznego marsza, żebyś mógł cię poznać na odległość.

ŁĄCZNIK - Ja tylko sprawdzałem twój refleks. Musiałeś przecież wiedzieć, że czujka mnie przepuściła. Ale, ale prędko melduj mnie dowódcy.

WARTOWNIK - Zaraz, zaraz. Tymczasem ja jestem dla ciebie dowódcą. Dowódca i szarża poszli niedawno, po północy spać. A teraz jest */wyciąga z kieszeni zegarek/* - dopiero po piątej.

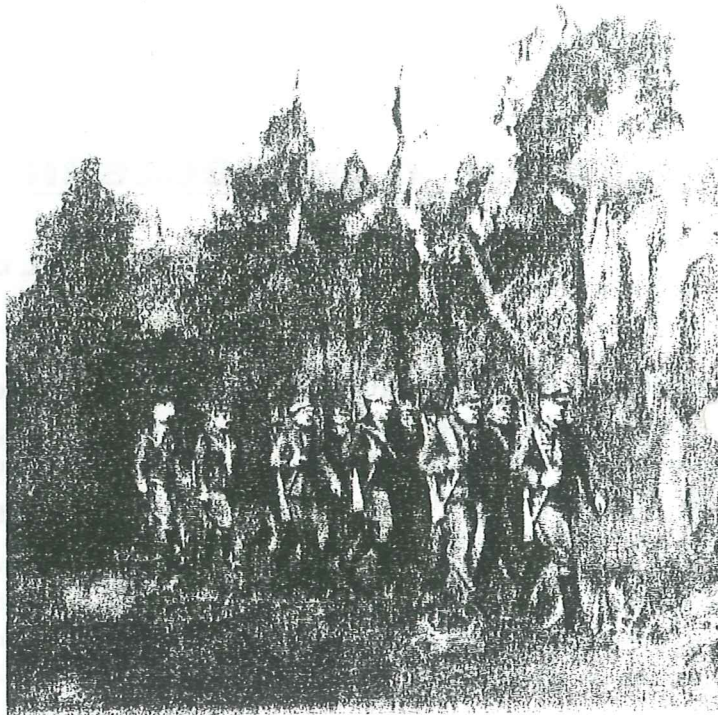
ŁĄCZNIK - Już po piątej! Nie mów tyle! Mam pilną wiadomość dla dowódcy, nawet bardzo pilną!

WARTOWNIK - Jak chcesz. Pamiętaj, że uprzedzałem cię. Jeżeli trzeba będzie oberwać, to żeby wiadomo było kto. */WARTOWNIK uchyla gałęzie z prawej strony polany i wchodzi w nie, do szalasu, niewidocznego. Po chwili wychodzi, a za nim wychodzi ZAŁĘCZ, zapinając rozpięty kołnierzyk munduru. Jest bez czapki. ŁĄCZNIK staje przed ZAŁĘCZEM na baczność. ZAŁĘCZ przyjmuje także postawę zasadniczą/*

ŁĄCZNIK - Panie komendancie! Szeregowiec „ORLIK” z rozkazu „OSY” melduje: Od tygodnia Placówka nasza śledziła nocą i dniem ruch niemieckich pojazdów samochodowych na szosie Augustów – Grodno, na odcinku Lipsk – Hruskie. Niczego interesującego dotąd nie zauważyliśmy, ale dzisiaj około godziny 4-ej przejechały od strony Lipska dwa samochody ciężarowe, kryte, z tyłu odsłonięte. Można było w nich zauważyć sylwetki żołnierzy niemieckich. Za nimi jechały 3 samochody

osobowe. Zaraz wziąłem rower i pojechałem za nimi. Wszystkie wozy wyraźnie skręciły do Jasionowa. Od strony szosy nie zauważyłem ich ubezwiecznienia.

ZAŁĘCZ */wyraźnie podniecony/* - Czy zauważyłeś broń maszynową na zewnątrz? Jak oceniasz, ile ich mogło być? Czy jeszcze coś zauważyłeś?



ŁĄCZNIK - Niczego więcej nie zauważyłem i nie mogę powiedzieć ile ich tam mogło być.

ZAŁĘCZ - Sosenska, do mnie! */WARTOWNIK staje przed ZAŁĘCZEM na baczność/*

WARTOWNIK - Szeregowiec Sosenska melduje się na rozkaz, Panie Komendancie!

ZAŁĘCZ */do SOSENKI/* - Zarządzam alarm! */SOSENKA przebiega polanę wzdłuż krzycząc: „Alarm! Zbiórka!” Na ten okrzyk po krótkiej chwili wybiegają z lasu (z szalasów) zaspani partyzanci, kończąc w biegu ubieranie się i trzymając w ręku broń. Ustawiają się w jednej linii, w dwóch grupach, naprzeciw swoich dowódców drużyn. ZAŁĘCZ spogląda na ręczny zegarek. Gwar cichnie. Dowódcy drużyn meldują stan ZAŁĘCZOWI/*

ZAŁĘCZ - Oddział baczność! */Oddział przyjmuje postawę zasadniczą/* - Chłopcy! */Poprawia się/*... Żołnierze! */W tym czasie z szalasu ZAŁĘCZA wychodzi KONAR i dwóch cywili, w czapkach, bez orzelków. Ustawiają się z prawej strony polany. KONAR stoi pierwszy, cywile za nim. Stoją frontem do oddziału. KONAR przysłuchuje się./*

/ciąg dalszy w następnym numerze biuletynu/

BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Cezary Gładczuk,

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23.

G.P.H-441.351.82